

Sygnatura akt II Ca 2076/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 grudnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Anna Nowak (sprawozdawca)
Sędziowie:	SO Katarzyna Serafin-Tabor SO Agnieszka Cholewa-Kuchta

Protokolant: protokolant sądowy M. Ł.

po rozpoznaniu w dniu 19 grudnia 2016 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa G. S.

przeciwko Spółdzielnia (...) w K.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa – Krowodrzy w Krakowie

z dnia 22 czerwca 2016 r., sygnatura akt I C 581/14/K

1. oddala apelację;

2. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 2400 zł (dwa tysiące czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSO Agnieszka Cholewa – Kuchta SSO Anna Nowak SSO Katarzyna Serafin – Tabor

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 19 grudnia 2017 roku

Powódka G. S. w pozwie wniesionym przeciwko pozwanej Spółdzielni (...) w K. wniosła o zasądzenie kwoty 50.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego.

W uzasadnieniu pozwu G. S. podała, że w dniu 14 lipca 2010 r., idąc korytarzem w Centrum Onkologii w W., w którym dzień wcześniej przeszła operację usunięcia nowotworu lewej piersi, poślizgnęła się na mokrej podłodze i upadła.

Tego dnia podłoga była myta przez pracownicę strony pozwanej G. Ł., która nie dopełniła obowiązków wynikających z przepisów BHP oraz nie wystawiła tabliczki ostrzegawczej informującej o śliskiej powierzchni. W wyniku upadku powódka doznała złamania kości promieniowej ręki prawej, na którą założono jej gips. Z uwagi na unieruchomienie obu rąk (jednej z powodu operacji i drugiej z powodu złamania) powódka nie była zdolna samodzielnie o siebie zadbać, wymagała pomocy osób trzecich, nie mogła skorzystać z rehabilitacji, co spowodowało nieodwracalne zmiany w kośćcu ręki, która nie odzyskała pełnej sprawności i jest przyczyną dolegliwości bólowych. Zaistniała sytuacja wywołała u niej załamanie nerwowe, spowodowane brakiem możliwości dbania o siebie, stresem i koniecznością przesunięcia rehabilitacji. Powódka była zmuszona przesunąć zaplanowany urlop.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Strona pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczenia, a ponadto zarzuciła, iż pracownica sprzątająca zastosowała minimum wymaganych środków do zapewnienia bezpieczeństwa pacjentów, albowiem myła podłogę fragmentarycznie i informowała przechodzące osoby o tym, że podłoga jest myta. Niezależnie od tego, strona pozwana zarzuciła, że powódka w 70 % przyczyniła się do zaistniałego wypadku i do zwiększenia rozmiarów szkody. Końcowo wskazała, że krzywda doznana przez powódkę powinna być oceniana w kontekście złamania ręki i bólu z tym związanego, a nie jako efekt skumulowania wypadku i przebytej wcześniej operacji.

(...) S.A. w W., którzy na wniosek strony pozwanej zostali zawiadomieni o sprawie, nie przystąpili do niej.

Wyrokiem z dnia 22 czerwca 2016 roku Sąd Rejonowy dla Krakowa – Krowodrzy w Krakowie, Wydział I Cywilny, sygn. akt I C 581/14/K:

- w punkcie I zasądził od strony pozwanej Spółdzielni (...) w K. na rzecz powódki G. S. kwotę 18.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 15 października 2013 r. do dnia zapłaty,
- w punkcie II oddali powództwo w pozostałym zakresie,
- w punkcie III nie obciążył powódki kosztami procesu na rzecz strony pozwanej,
- w punkcie IV nakazał ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Krakowa – Krowodrzy w Krakowie kwotę 1.391 zł tytułem części wydatków na opinie biegłych i części opłaty sądowej od pozwu, od uiszczenia której powódka została zwolniona.

Wyrok zapadł na podstawie poniższych ustaleń faktycznych:

Niesporne w sprawie pozostało to, iż w dniu 13 lipca 2010 r. powódka przeszła operację usunięcia nowotworu lewej piersi w Klinice (...) Centrum Onkologii – Instytutu (...). (...) w W.. W dniu 14 lipca 2010 r. powódka poślizgnęła się i upadła na korytarzu Kliniki, który był myty przez pracownicę strony pozwanej G. Ł.. Na podłodze nie było tabliczki ostrzegawczej o śliskiej nawierzchni.

Ponadto Sąd Rejonowy ustalił, że powódka przez wypadkiem była aktywna zawodowo, spotykała się ze znajomymi, czytała książki, podróżowała. Po operacji usunięcia nowotworu powódka była optymistycznie nastawiona co do końcowego wyniku leczenia, czuła się dobrze. W dniu 14 lipca 2010 r., przechodząc korytarzem obok sprzątającej G. Ł., powódka nie była informowana o śliskiej podłodze. Bezpośrednio po wypadku powódka odczuwała silny ból prawej ręki, w kilkanaście godzin po zdarzeniu założono jej gips na całą prawą rękę, łącznie z nadgarstkiem. W skutek wypadku powódka doznała złamania głowy kości promieniowej prawej bez przemieszczenia. Uraz ten nie spowodował trwałego/długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. W okresie, gdy powódka miała założony gips, nie mogła samodzielnie jeść, wymagała pomocy przy czynnościach dnia codziennego przez ok. 4 h dziennie. Początkowo dolegliwości bólowe były znaczne i powódka zażywała środki przeciwbólowe, później ból znacząco się zmniejszył. Gips został zdjęty 3 sierpnia 2010 r., natomiast w dniu 6 września 2010 r. powódka została skierowana na rehabilitację do poradni rehabilitacyjnej. Zabiegi polegające na masażach ręki powódka powtarzała co kilka miesięcy. Przedmiotowy wypadek był dla powódki dużym przeżyciem, dostarczył jej silnych stresów, cierpień fizycznych i psychicznych, a nakładając

się na chorobę nowotworową spowodował zachwianie poczucia bezpieczeństwa i kontroli własnego życia, zwiększenie poczucia lęku i skłonność do konstruowania pesymistycznych prognoz zdrowotnych. W wyniku prawidłowego leczenia zachowawczego złamanie ręki wyleczyło się prawidłowo, bez powikłań. Obecnie powódka przebywa na emeryturze, realizuje swoje pasje i zainteresowania.

Nadto Sąd Rejonowy ustalił, że powódka w kilka tygodni po wypadku była w Centrum Onkologii w W., gdzie o swoim wypadku rozmawiała z pracownikiem placówki oraz przedstawicielem strony pozwanej, który poinformował ją o odpowiedzialności strony pozwanej na wypadek. Powódka początkowo dochodziła roszczeń odszkodowawczych od Centrum Onkologii, a następnie od ubezpieczyciela strony pozwanej (...) S.A. W związku z odmową naprawienia szkody przez ubezpieczyciela, pismem z dnia 19 listopada 2012 r. powódka wezwała stronę pozwaną do zapłaty tytułem zadośćuczynienia kwoty 50.000 zł w terminie do 3 grudnia 2012 r. Wezwanie to ponowiła przy pomocy kancelarii odszkodowawczej w dniu 24 maja 2013 r.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił w oparciu o powołane dokumenty prywatne, które nie budziły wątpliwości co do ich autentyczności i stwierdzonej w nich treści. Sąd oparł się również na opiniach biegłych R. K. i A. D., które w ocenie Sądu były stanowcze i jednoznaczne w swoich konkluzjach, zostały w wystarczającym stopniu przez biegłych objaśnione. Sąd dał wiarę zeznaniom świadków i powódki z tym zastrzeżeniem, iż zeznaniom G. Ł. Sąd nie dał wiary w zakresie, w jakim świadek wskazywała, iż „ustnie ostrzegła” powódkę o mokrej podłodze, gdyż nie tylko powódka nie potwierdziła tego faktu, ale było to też sprzeczne z doświadczeniem życiowym.

W rozważaniach prawnych Sąd I instancji przywołał art. 430 k.c. stanowiący o odpowiedzialności zwierzchnika za szkodę wywołaną przez pracownika. O wysokości zadośćuczynienia Sąd orzekł w oparciu o art. 445 § 1 k.c. Oceniając wysokość zadośćuczynienia Sąd wziął pod uwagę stopień uszkodzenia ciała, cierpienia wynikające z dolegliwości bólowych i ograniczenia sprawności fizycznej, jak również okoliczności w jakich doszło do zdarzenia oraz okoliczność, że u powódki ustąpiły fizyczne skutki wypadku i powódka nie powinna odczuwać w przyszłości dolegliwości bólowych związanych ze złamaniem kości. W związku z powyższym, jako odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego Sąd uznał kwotę 18.000 zł, która to kwota w ocenie Sądu będzie odpowiadała wadze oraz doniosłości doznanej przez powódkę krzywdy, w pełni odzwierciedli wszystkie indywidualne okoliczności istniejące po jej stronie, a wpływające na rozmiar doznanej szkody, przez co należycie spełni funkcję kompensacyjną. Za nieskuteczny Sąd I instancji uznał podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia wskazując, że co prawda przed wniesieniem pozwu przez powódkę upłynął trzyletni termin przedawnienia roszczenia, to brak możliwości skutecznego powołania się na przedawnienie roszczenia wynikał z treści art. 5 k.c. Sąd wskazał m.in., że powódka zaczęła dochodzić swoich roszczeń po roku od wypadku, wykazywała dbałość o swoje interesy, a przekroczenie terminu przedawnienia było niewielkie. Sąd zwrócił także uwagę, że strona pozwana nie udzieliła powódce żadnego wsparcia, nie zaproponowała pomocy po wypadku, nie współpracowała z ubezpieczycielem, do którego powódka zgłosiła roszczenie zanim skierowała je do strony pozwanej. O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. uznając, że w przedmiotowej sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek pozwalający na nieobciążanie powódki kosztami należnymi stronie pozwanej z uwagi na jej bardzo trudną sytuację osobistą i majątkową.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana Spółdzielnia (...) w K., zaskarżając go w części, tj. w zakresie pkt 1, 3, i 4. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono:

- poczynienie ustaleń faktycznych w sprzeczności z materiałem dowodowym, a to stwierdzenia, że istniały szczególne okoliczności uzasadniające wytoczenie przez powódkę powództwa po upływie terminu przedawnienia roszczenia, stwierdzeniu, że u powódki wystąpiły intensywne dolegliwości bólowe, podczas gdy biegły ortopeda wykluczył możliwość zaistnienia intensywnych dolegliwości bólowych w związku z tym, że złamanie było niewielkie, nieprzemieszczone i pozastawowe, a ponadto stwierdzeniu, że istniały szczególne okoliczności uzasadniające nieobciążanie powódki kosztami procesu w zakresie, w jakim powództwo zostało oddalone;

- naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 5 k.c. poprzez jego zastosowanie w sytuacji, gdy brak było szczególnych okoliczności przemawiających za odmową ochrony prawa podmiotowego pozwanego (zarzutu

przedawnienia), art. 442¹ § 3 k.c. poprzez jego niezastosowanie, art. 361 § 1 k.c. poprzez ustalenie odpowiedzialności pozwanego wykraczającej poza normalne następstwa zdarzenia oraz art. 445 § 1 k.c. poprzez zasądzenie zadośćuczynienia pieniężnego w wysokości wygórowanej, nieodpowiedniego w stosunku do rozmiarów doznanej przez powódkę krzywdy;

- naruszenie prawa procesowego, tj. art. 102 k.p.c. poprzez nieobciążenie powódki kosztami procesu w zakresie, w jakim jej powództwo zostało oddalone.

Podnosząc powyższe zarzuty, strona pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zmniejszenie zadośćuczynienia do kwoty 6.000 zł oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa radcowskiego za pierwszą instancję.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o oddalenie jej w całości oraz zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania przez Sądem II instancji według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja strony pozwanej jest niezasadna i jako taka podlegała oddaleniu.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego. Ustalenia dokonane przez Sąd znajdują w ocenie Sądu Odwoławczego potwierdzenie w okolicznościach pomiędzy stronami niespornymi, jak i zgromadzonych dowodach, które Sąd tej ocenił w granicach zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy w całości podziela ustalenia dokonane przez Sąd Rejonowy i przyjmuje je za własne, czyniąc integralną częścią poniższych rozważań. Sąd I instancji prawidłowo ocenił również konsekwencje wypływające z tak ustalonego stanu faktycznego, wobec trafnie przyjętej podstawy prawnej wyrokowania w niniejszej sprawie. Nie powtarzając więc prawidłowej i trafnej argumentacji powołanej w motywach zaskarżonego orzeczenia należy odnieść się wyłącznie do podniesionych w apelacji zarzutów.

Odnosząc się łącznie do zarzutów obrazy art. 5 k.c. oraz art. 442¹ § 1 k.c. wskazać należy w pierwszej kolejności, że uznanie zarzutu przedawnienia roszczenia o odszkodowanie, rentę, czy zadośćuczynienie z tytułu czyni niedozwolonego za naruszające zasady współżycia społecznego może nastąpić w sytuacji usprawiedliwionej wyjątkowymi okolicznościami. W orzecznictwie podkreśla się przy tym, iż co do zasady można nie uwzględnić wpływu terminu przedawnienia, gdy uchybienie nie jest nadmierne. W ocenie Sądu Odwoławczego Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił termin rozpoczęcia biegu trzyletniego terminu przedawnienia dochodzonego przez powódkę roszczenia, a w konsekwencji prawidłowo ustalił jego upływanie przed wniesieniem pozwu, a następnie wskazał, dlaczego w okolicznościach tej konkretnej sprawy strona pozwana nie mogła skutecznie powołać się na zarzut przedawnienia. Sąd Okręgowy podziela w całości argumentację Sądu I instancji dotyczącą okoliczności przemawiających za zastosowaniem w przedmiotowej sprawie art.5 k.c., a to braku możliwości postawienia powódce zarzutu braku dbałości o własne interesy, niezasługującego na aprobatę postępowania strony pozwanej względem powódki, jak również niewielkiego przekroczenia terminu przedawnienia.

Za niezasadny uznać należy również zarzut obrazy art. 361 § 1 k.c., który zdaniem strony pozwanej polegać miał na ustaleniu odpowiedzialności strony pozwanej wykraczającej poza normalne następstwa zdarzenia, w szczególności za zachwianie poczucia bezpieczeństwa, zwiększenie poziomu lęku i skłonności do pesymistycznych prognoz życiowych. Jak wynika z ustalonego w przedmiotowej sprawie stanu faktycznego, bezpośrednio po operacji usunięcia nowotworu G. S. czuła się dobrze, miała pozytywne nastawienie względem efektów leczenia, nie miała depresji. Złamanie przez nią ręki spowodowało nie tylko normalne konsekwencje wynikające z takiego urazu (ból, konieczność unieruchomienia kończyny, a następnie odpowiedniej rehabilitacji), ale także z uwagi na uprzednie unieruchomienie ręki lewej, doprowadziło do czasowego pozbawienia jej samodzielności i uzależnienia powódki od osób trzecich, co wpłynęło na pogorszenie się samopoczucia powódki, odczuwaniem braku kontroli nad własnym życiem oraz lękiem. Powyższe

pozwała uznać, że do pogorszenia się stanu jej zdrowia psychicznego doprowadziło złamanie ręki przez powódkę, a bezpośrednią przyczyną złamania ręki było poślizgnięcie się na mokrej podłodze, na której pracownik strony pozwanej nie ustawił tabliczki ostrzegawczej, a zatem nie dopełniła obowiązków wynikających z przepisów BHP. Zdaniem Sądu Okręgowego w okolicznościach przedmiotowej sprawy zaistniałe u powódki cierpienia psychiczne można uznać za normalne, rozsądnie przewidywalne konsekwencje upadku.

Za nietrafny uznać należy wreszcie zarzut obrazy art. 445 k.c., które zdaniem strony pozwanej polegać miało na zasądzeniu zadośćuczynienia pieniężnego w wysokości wygórowanej, nieodpowiedniego w stosunku do rozmiarów doznanej przez powódkę krzywdy. Zgodnie z treścią art. 445 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. W pierwszej kolejności wskazać należy, iż zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny, tj. jest sposobem naprawienia szkody niemajątkowej. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia (...), sygn. akt I CK 131/03, OSNC 2005/2/40). W odróżnieniu od obowiązku naprawienia szkody majątkowej kompensacja krzywdy ma charakter fakultatywny i jako taki podlega ścisłej ocenie w rozumieniu tego przepisu, przy uwzględnieniu zasad określonych w art. 445 k.c. Z kompensacyjnego charakteru zadośćuczynienia wynika, iż jego wysokość powinna przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. W orzecznictwie akcentowane jest, że określając wysokość „odpowiedniej sumy” (art. 445 § 1 k.c.), Sąd powinien niewątpliwie kierować się celami oraz charakterem zadośćuczynienia i uwzględnić wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej szkody niemajątkowej (por. wyrok Sądu Najwyższego z 1 kwietnia 2004r., sygn. akt II CK 131/03, LEX nr 327923) Podstawowe znaczenie musi mieć rozmiar doznanej krzywdy, o którym decydują przede wszystkim takie czynniki, jak rodzaj uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia, ich nieodwracalny charakter polegający zwłaszcza na kalectwie, długotrwałość i przebieg procesu leczenia, stopień cierpienia fizycznych i psychicznych, ich intensywność i długotrwałość, wiek poszkodowanego i jego szanse na przyszłość oraz poczucie nieprzydatności społecznej. Zgodnie z panującą linią orzecniczą, w postępowaniu odwoławczym zarzut niewłaściwego ustalenia kwoty zadośćuczynienia może być skuteczny tylko wówczas, gdy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania tego zadośćuczynienia, natomiast w ramach kontroli instancyjnej nie jest możliwe wkraczanie w sferę swobodnego sędziowskiego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 200 r., sygn. akt II CKN 651/98, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 r., sygn. akt I CK 219/04). W niniejszej sprawie powódka G. S. domagała się zasądzenia od strony pozwanej tytułem zadośćuczynienia kwoty 50.000 zł. Sąd I instancji uznał roszczenie powódki za zasadne co do kwoty 18.000 zł. W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji wnikliwie rozpoznał wszelkie okoliczności, które miały w przedmiotowej sprawie wpływ na wysokość zadośćuczynienia, w tym rozmiar obrażeń powódki, ich trwałość, okres hospitalizacji, obecną aktywność życiową oraz jej wiek. W ocenie Sądu Okręgowego zadośćuczynienie w kwocie 18.000 zł uwzględnia rozmiar doznanych przez powódkę cierpienia fizycznych i psychicznych, spełnia tym samym swoją funkcję kompensacyjną. Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy uznał, że nie zachodzą podstawy do korygowania wysokości zadośćuczynienia przyznanego powódce, które wbrew stanowisku strony apelującej w okolicznościach niniejszej sprawy nie można uznać za rażąco zawyżone. Strona apelująca poza własną, odmienną oceną okoliczności uwzględnionych przez Sąd przy ustalaniu jego wysokości, nie przedstawiła skutecznych argumentów, które uzasadniałyby dokonanie postulowanej zmiany wyroku w kierunku przez nią oczekiwanym.

W zakresie zarzutu obrazy art. 102 k.p.c. wskazać należy, iż przepis ten przewiduje wyjątek od zasady odpowiedzialności strony przegrywającej sprawę za koszty procesu (art. 98 § 1 k.p.c.), zgodnie z którym sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów procesu albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Ma on zastosowanie wtedy, gdy zasądzenie kosztów na rzecz wygrywającego przeciwnika w całości, a nawet w części, byłoby sprzeczne z powszechnym odczuciem sprawiedliwości oraz zasadami współżycia społecznego. Ustalenie, czy w sprawie zachodzi „wypadek szczególnie uzasadniony”, zależy od swobodnej oceny sądu. Z orzecznictwa wynika, iż do kręgu „wypadków szczególnie uzasadnionych”, o których mowa w art. 102 k.p.c. zaliczane są zarówno okoliczności związane z samym przebiegiem procesu (m.in. sytuacje wynikające z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu, jego znaczenia dla strony, subiektywne przekonanie strony o zasadności roszczenia), jak i leżące na zewnątrz (sytuacja majątkowa i życiowa strony). Sąd Okręgowy podziela zdanie Sądu Rejonowego, iż w przedmiotowej sprawie z uwagi na bardzo trudną sytuację osobistą i majątkową powódki, rodzaj dochodzonego roszczenia, a w szczególności trudność

wycenienia krzywdy oraz niewłaściwą postawę strony pozwanej wobec powódki zasadnym było odstąpienie od obciążania G. S. kosztami należnymi stronie pozwanej. Jako najważniejsze okoliczności przemawiające za słusnością zastosowania w przedmiotowej sprawie art. 102 k.p.c. jest to, iż jedynym źródłem utrzymania powódki jest emerytura w kwocie 720 zł, powódka nie posiada żadnego majątku większej wartości, korzysta z pomocy finansowej ojca oraz czasem córki. Wreszcie, nie bez znaczenia jest również okoliczność, iż wysokość zasądzonej na rzecz powódki kwoty tytułem zadośćuczynienia zależała od oceny Sądu.

Mając na uwadze powyższe orzeczono na podstawie art. 385 k.p.c. o oddaleniu apelacji.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., obciążając nimi w całości stronę pozwaną, jako przegrywającą sprawę w drugiej instancji. Koszty poniesione przez powódkę w postępowaniu odwoławczym obejmowały wynagrodzenie pełnomocnika będącego adwokatem wynoszące 2.400 zł, zgodnie z § 2 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.